

Biertowice Harbutowice

Rudnik Krzywaczka

gazeta gminna

SULKOWICE

KLAMRA

Dla zapominalskich:

**WKRÓTCE
NOWY
ROK
SZKOLNY!**

**Wykaz
podręczników
dla uczniów
Szkoły
Podstawowej
w Sułkowicach!
str.9**

Sierpień 96 Nr 4/55 Rok VI /BIULETYN INFORMACYJNY - BEZPŁATNY/

Czy Klamra będzie !

... gazetą przyjazną

Szanowny Czytelniku Klamry. Mamy świadomość, że nasza gazeta od kilku lat staje się coraz mniej lubiana. Że niesystematyczne jej ukazywanie się i brak najbardziej aktualnych informacji stawia pod znakiem zapytania sens jej dalszego istnienia. Z drugiej jednak strony przecież pierwszy numer gazety ukazał się sześć lat temu w lipcu 1990 roku. Jej twórcom przyświecał cel stworzenia „SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ” identyfikującej się z naszą Małą Ojczyzną - Gminą Sułkowice. Społeczności, w której wszyscy powinni znać nasze problemy, cieszyć się osiągnięciami i wspólnie poszukiwać lepszych rozwiązań i najlepszych ludzi do realizacji stojących przed nami zadań.

Z założenia więc KLAMRA miała być przyjazna Samorządowi. Oczywiście Samorząd w tej gazecie musi być pisany z dużej litery, gdyż oznacza wszystkich mieszkańców a przy tym także wyłonione w drodze wyborów władze gminy Radę, Zarząd i niżej podpisane. Gazeta przyjazna, to nie znaczy bezkrytyczna. Wszak można kogoś zagłaskać na śmierć.

Od początku nawet z pewną przesadą zadbano o niezależność Klamry. Statut gazety zobowiązuje do zamieszczania artykułów /listów/ krytycznych. Na odmowę zamieszczenia takiego tekstu służy odwołanie do Rady Miejskiej. Ten przywilej był częstokroć nadużywany przez „korespondentów”, którzy chcieli wykorzystywać gazetę do prywatnych odgrywek lub wręcz złośliwości. Nie zawsze takie materiały były skutecznie blokowane. Zajmowały

miejsce, które powinno być poświęcone rzetelnej informacji. Stąd też stopniowo gazeta zatracala swój pierwotny charakter.

Na postawione na wstępie pytanie o sens dalszego istnienia gazety trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Z pewnością ostatni rok funkcjonowania gazety upoważniał do podjęcia zdecydowanych kroków. Wszak bardzo wiele ważnych informacji w gazecie zabrakło. Bez echa przeminęły wydarzenia kulturalne i ważne decyzje Rady. Chciałbym jednak aby dać Klamrze jeszcze jedną szansę. Ograniczając jednak na pewien czas swobodę jej redagowania. Stawiając jej wyraźne cele, przede wszystkim informacyjne. Muszę jednak podkreślić: ograniczenia swobody redagowania nie należy utożsamiać z cenzurą. Nikt w Zarządzie nie chce odrzucać niewygodnych tematów. Nie będzie jednak zgody na finansowanie wydania, jeżeli zabraknie w gazecie aktualnych informacji. Szczególnie takich, w których będzie można wyróżnić kogoś imiennie. Laureatów konkursów i olimpiad szkolnych. Ludzi, którzy bezinteresownie zrobili coś dla naszej Małej Ojczyzny. Gazeta gminna powinna promować Naszą Gminę - szczególnie poprzez ludzi z których możemy być dumni. W kolejnych numerach koniecznym będzie wypełnienie luki informacyjnej jaka powstała w ciągu ostatnich miesięcy. Czy gazeta spełni te oczekiwania? Zobaczymy. Czekamy na Państwa listy z uwagami i propozycjami dotyczącymi dalszego losu gazety. Może właśnie Państwo znajdziecie receptę na „PRZYJAZNĄ KLAMRĘ”.

Adam Gumularz

uwaga! uwaga! uwaga! uwaga! uwaga! uwaga! uwaga!

**WYBORY DO IZBY ROLNICZEJ
już 29 września!**

czytaj: strona 2.

Dziś przedstawia się:
**Izba Przemysłowo-
Handlowa.**

czytaj: str.3.

**Drogi
gminne...
...i inne**

str. 6,7.

Nowy Dyrektor OSKiR

W lipcu rozstrzygnięty został konkurs na stanowisko dyrektora OSKiR.

W ogłoszonym po rezygnacji dotychczasowego dyrektora pana Jana Sochy, konkursie zmierzyło się czterech kandydatów. Należy podkreślić, że nie startowali ludzie przypadkowi. Każdy z kandydatów miał konkretne przemyslenia dotyczące przyszłości OSKiR-u. Najwyższą ocenę komisji konkursowej uzyskał pan mgr Jan Sroka, jego też Zarząd Miejski powołał na stanowisko dyrektora Ośrodka Sportu Kultury i Rekreacji. Wartym odnotowania jest również fakt, że w dniu rozstrzygnięcia konkursu w Mini Galerii pana Jana Sroki miał miejsce finał pleneru malarskiego zorganizowanego przez panią dyrektor Aleksandrę Korpala. Liczymy, że można to traktować jako zapowiedź efektywnej pracy nowego dyrektora OSKiR.

Tak więc już po konkursie. Należy więc serdecznie podziękować
cd na str 3.

Nowy Redaktor Klamry rozstrzygnięcie konkursu

...czyt. strona 12

Jednym z tematów sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 10 czerwca br. było sprawozdanie z działalności Rady i Komisji za okres bieżącej kadencji, tj. od czerwca 1994 r. Przewodnicząca Rady Miejskiej, Pani mgr **Władysława Kołodziejczyk** przedstawiła pracę Rady oddzielnie za każdy rok, z uwzględnieniem ilości odbytych sesji i omawianych problemów. Oddzielnie zobrazowała pracę poszczególnych Komisji Rady, podkreślając tematykę jaką się zajmowały.

Załączona tabela obrazuje aktywność poszczególnych Radnych na sesjach Rady Miejskiej z rozbiem na poszczególne lata.

Aktywność Radnych w latach 1994-1996

Lp	Nazwisko i imię	udział w sesjach			interpelacje
		94-11	95-12	96-4	
1	Biela Jan	11	12	4	17
2	Biela Józef	9	12	4	20
3	Bełzowski Zbigniew	11	11	2	5
4	Frosztega Zofia	11	11	4	13
5	Fus Tadeusz	11	12	4	8
6	Gancarczyk Roman	10	11	3	8
7	Gumularz Adam	11	12	4	-
8	Hodurek Jan	10	11	4	15
9	Jaśkowski Artur	11	11	4	12
10	Kołodziejczyk Władysława	11	12	3	2
11	Korpala Aleksandra	9	11	4	4
12	Kublik Jan	11	12	3	1
13	Kwiątek Jacek	11	7	4	3
14	Latoń Stanisław	11	11	4	13
15	Magiera Witold	11	11	4	2
16	Piątkowska Stanisława	11	12	4	-
17	Rapciak Michał	10	10	3	20
18	Rusek Józef	11	11	4	4
19	Szatan Leszek	10	11	3	5
20	Szczepaniak Stanisław	10	9	3	9
21	Ziembla Józef	11	12	4	-
22	Żarski Ignacy	10	8	3	13

Informacja Komisji Rolnictwa

Rady Miejskiej W Sułkowicach.

W dniu 11 lipca 1996 r. odbyło się kolejne zebranie Komisji Rolnictwa Rady Miejskiej W Sułkowicach. Było to zebranie wspólne z przedstawicielami Zarządu Kółka Rolniczego. **Celem tego spotkania było wybranie wspólnego przedstawiciela na kandydata w zbliżających się wyborach do Izby Rolnej.** Wybory te odbędą się w dniu 29 września b.r. Z naszej gminy wybrany zostanie jeden przedstawiciel do walnego zgromadzenia Izby. Aby został zarejestrowany jako kandydat, musi mieć poparcie co najmniej 50 rolników, którzy mają prawo wyborcze. A prawo takie ma każdy obywatel naszej gminy płacący podatek rolny.

W toku dyskusji padały różne nazwiska- propozycje. Zdecydowano, że naszym wspólnym kandydatem będzie **Pan Jan Barański**- rolnik szeroko znany w społeczeństwie Sułkowic. Sam zainteresowany nie wydawał się jednak nadmiernie szczęśliwy: owszem, nie powiedział „nie”, ale też nie powiedział „tak”. Na ostateczną decyzję musimy zatem czekać do następnego zebrania, które odbędzie się około połowy sierpnia. Sprawa jest o tyle ważna, że kandydat musi być oficjalnie zgłoszony na 20 dni przed wyborami, a zatem w pierwszych dniach września sprawa musi być całkowicie rozstrzygnięta.

W tym miejscu chciałbym zaapelować do wszystkich rolników naszej gminy- składajcie propozycje również swoich kandydatów, aby było w kim wybierać. Aby wybory były rzeczywistością wyborami, a nie plebiscytem popularności jednej osoby.

Aby zarejestrować swojego kandydata należy spełnić dwa warunki:

- liczbowy- tzn. pod nazwiskiem kandydata muszą być podpisy 50-ciu popierających Go rolników;
- czasowy- wniosek musi być złożony do UMiG najpóźniej w pierwszych dniach września.

Po zakończeniu dyskusji na temat Izby Rolnej przystąpiono do

omawiania następnego tematu zebrania- zachwaszczenia pól. Zebrani zgodnie zwrócili uwagę na totalne zaatakowanie naszych pól przez miotłę zbożową. Najbardziej popularne wśród naszych rolników herbicydy tzw. chwastoksy i aminopieliki nie zwalczają tego chwastu. Wielu uczestników zebrania, którzy w ubiegłym roku zakupili środek o nazwie „Dicuran” wskazywało na bardzo dobre rezultaty jego zastosowania, w tym również jego skuteczności w zwalczaniu miotły zbożowej. Postawiono, aby wzorem lat ubiegłych UMiG sprowadził ten herbicyd, lub po konsultacji ze specjalistą ODR-Karniowice inny o podobnym zakresie działania. Główny problem zebrani upatrywali w cenie tego preparatu. W roku ubiegłym było to około 1 milion zł. za 1 kg. Sugerowano, aby dofinansować zakup tego środka z budżetu Komisji Rolnictwa w maksymalnej wysokości. Problem drugi pojawiający się w przypadku sprowadzenia Dicuranu to swego rodzaju bariera psychologiczna. Polega ona na tym, że jest to preparat do stosowania jesienią. Tymczasem rolnicy nasi przyzwyczajeni są do stosowania herbicydów na wiosnę, czasem nawet późną wiosną. Dicuran zastosowany wiosną działa mniej skutecznie.

Przedstawiciele UMiG prowadzący zapisy na wapno gruntowe, skarżyli się na bardzo małe zainteresowanie rolników zakupem wapna. Stąd apel- jeżeli jest jeszcze ktoś zainteresowany zakupem wapna- to nie zwlekać z zapisem.

W kolejnym punkcie naszego spotkania wysłuchaliśmy sprawozdania kol. Władysława Bieli z wycieczki szkoleniowej o tematyce „Gospodarstwa ekologiczne”. Podsumowując wycieczkę kol. Biela stwierdził: „W obecnym czasie w naszej gminie prowadzenie gospodarstwa ekologicznego jest niemożliwe i niecelowe. Niemożliwe- ponieważ ręczne odchwaszczanie pól wymaga bardzo dużej liczby osób (najczęściej rodziny) chętnych do mozolnej pracy na roli, a tych w naszej gminie jest coraz mniej. I niecelowe- ponieważ wyhodowana w takim gospodarstwie zdrowa żywność ceną niewiele może odbiegać od szeroko dostępnej żywności, co w efekcie- biorąc pod uwagę znaczne koszty produkcji w gospodarstwie ekologicznym- przynosi straty w gospodarstwie”. Reasu-

mując kol. Biela stwierdził, że w chwili obecnej jego zdaniem gospodarstwa ekologiczne mogą prowadzić hobbyści, nie zaś podstawowa rzesza rolników polskich.

Temat, który przewija się przez każde posiedzenie Komisji to sprawa komunikowania się z rolnikami. Rozważmy temat na konkretnym przykładzie: wiosną b.r. Komisja Rolnictwa i UMiG zorganizowały akcję zakupu, dofinansowania i rozprowadzenia herbicydów chwastoks i aminopielik. Każdy rolnik mógł zapisać się na wybrany herbicyd, wpłacając zaliczkowo gotówkę. Już podczas rozprowadzania zakupionych preparatów słyszeliśmy wiele krytycznych uwag ze strony mieszkańców o działaniu w skrytości, o ukrywaniu przed mieszkańcami faktu sprowadzenia i dofinansowania herbicydów, oraz wiele innych cierpkich uwag w tym temacie. A przecież fakty są takie, że stosowne ogłoszenia były w gablotach informacyjnych, były naklejone na wszystkich przystankach autobusowych w gminie, a także w bezpośrednim sąsiedztwie kościołów. Niżej podpisany oświadczył, że stosowne ogłoszenie na tablicy ogłoszeń w FN-Kuźnia, tuż obok wejścia głównego, i ku jego ogromnemu zaskoczeniu okazało się, że olbrzymia większość zainteresowanych rolników- pracowników Fabryki- w ogóle o takiej akcji nie wiedziała. Wydaje się, że w chwili obecnej nie ma dobrego sposobu komunikowania się z rolnikami. Nie sprawdza się w tym zakresie gazeta gminna, nie zdają egzaminu ogłoszenia naklejane na tablicach ogłoszeń i w innych punktach. Coraz bardziej postępujące izolowanie się poszczególnych rodzin powoduje, że informacja między sąsiadami jest również coraz uboższa. A gdzie brak rzetelnej i aktualnej informacji, tam rodzą się plotki, pomówienia i zła atmosfera wokół pewnych działań.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa

Józef Rusek

Aktywność członków Komisji Rolnictwa,

Lp	Nazwisko i imię	1994-4	1995-7	1996-2
1	Józef Rusek	4	7	2
2	Jan Biela	4	7	2
3	Tadeusz Fus	3	7	2
4	Jan Hodurek	3	5	2
5	Jacek Kwiatek	3	6	2
6	Stanisław Latoń	4	7	2
7	Michał Rapiak	4	7	2
8	Stanisław Szczepaniak	3	5	2
9	Władysław Biela	4	7	2
10	Maria Korpala	4	7	2
11	Leszek Moskal	2	4	1
12	Marian Obst	4	6	2

W związku z niezbyt korzystną strukturą gospodarczą podmiotów działających na terenie naszej gminy nawiązaliśmy kontakt z Izłą Przemysłowo-Handlową, za pośrednictwem której chcemy promować najbardziej opłacalne formy działalności. Przedstawiając dzisną IP-H w Krakowie, liczymy że osoby prowadzące działalność gospodarczą zainteresują się jej propozycjami i zdecydują się przyjąć na spotkanie z jej przedstawicielami.

Zarząd Miejski

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

Historia krakowskiej IPH sięga połowy ubiegłego stulecia. Pierwsze, konstytucyjne posiedzenie Izby Krakowskiej odbyło się w 1850 roku. W początkowym okresie istnienia działalność Izby obejmowała rzemiosło, drobny i większy przemysł oraz handel.

W 1928r. krakowska izba zmieniła nazwę na obecną (Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie). Pomyślny rozwój izb przemysłowo-handlowych w całej Polsce został przerwany przez wybuch II wojny światowej. Pomimo okupacji, krakowska IPH istniała do września 1941r. Jej reaktywowanie nastąpiło w 1945r., jednak w zmienionych warunkach ustrojowych nie mogła kontynuować swojej dawnej działalności. Na mocy ustawy wydanej w 1989r. w Krakowie powstały dwie, liczące się instytucje: Małopolska Izba Gospodarcza oraz Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa. Pierwsze posiedzenie powstałej po ich zjednoczeniu IPH w Krakowie odbyło się w 1992 roku.

Obecnie Izba obejmuje ona swoim działaniem województwo krakowskie oraz miasto Kraków. Na obszarze działania izby działa 80.723 przedsiębiorstw. Wśród nich 1927 to przedsiębiorstwa państwowe. Kraków jest piątym miastem w Polsce, na terenie którego najchętniej zagraniczni inwestorzy lokują swoje przedsięwzięcia. Kraków jest również siedzibą jednego z największych banków prywatnych w Polsce - Banku Przemysłowo-Handlowego S.A.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zrzesza około 250 podmiotów gospodarczych, które reprezentują przeszło 70% potencjału gospodarczego województwa. Nasi członkowie dają zatrudnienie przeszło 90.000 pracowników.

Izba jest organizacją niezależną reprezentującą zrzeszone przedsiębiorstwa w stosunku do władz samorządowych, rządowych oraz innych organizacji mających wpływ na gospodarkę w Polsce. Członkostwo w Izbie jest dobrowolne.

Do podstawowych zadań Izby należą w szczególności:

1. reprezentacja interesów zrzeszonych podmiotów gospodarczych i samorządu gospodarczego wobec administracji samorządowej i państwowej;

2. współtworzenie i współrealizacja regionalnej polityki gospodarczej;

3. działanie na rzecz rozwoju przedsiębiorczości oraz udział w prowadzeniu przekształceń własnościowych i restrukturyzacyjnych podmiotów gospodarczych;

4. udział w pracach organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego i instytucji doradczo-opiniotwórczych, w sprawach działalności wytwórczej, handlowej, budowlanej i usługowej;

5. promowanie członków izby w kraju i za granicą;

6. organizowanie profesjonalnych szkoleń i doradztwa gospodarczego;

7. tworzenie warunków do rozstrzygania sporów w drodze postępowania polubownego i pojednawczego;

8. organizacja i prowadzenie przedsięwzięć koncepcyjnych oraz wykonawczych na rzecz rozwoju gospodarczego regionu.

Izba jest zarządzana przez Radę Izby, którą stanowi 24 przedsiębiorców wybieranych spośród członków izby. Prezydentem Izby jest p. dr Tomasz Szczypiński, a Dyrektorem Biura Izby p. Andrzej Zdebski.

Usługi izby obejmują: doradztwo i informacje gospodarcze, misje handlowe, obsługa targów, wydawanie katalogów, promocja członków, szkolenia i warsztaty.

Przy izbie działają także: Polsko-Holenderski Ośrodek Informacji Gospodarczej, Euro Info Centre.

Kierownik Wydziału Informacji
i Doradztwa Gospodarczego

Jerzy Plebanek

Nowy dyrektor.OSKiR

cd. ze str.1

wszystkim uczestnikom tego konkursu a nowemu dyrektorowi życzyć wspólnych osiągnięć i dobrej współpracy.

Podziękowanie należy się również dotychczasowemu dyrektorowi za sześcioltnią pracę na tym stanowisku. Nie zawsze zgadzaliśmy się z pomysłami dyrektora, nie możemy się też zgodzić z dość jednostronną oceną zawartą w poprzedniej Kłamrze.

Drogi Panie Janie!

Człowieka na takim stanowisku nie powinny zniechęcać trudności ani dziwne odmienne pomysły na wydawanie publicznych pieniędzy prezentowane przez poszczególnych radnych. Nigdy nie był Pan człowiekiem do bicia, choć przyznać trzeba że, dzielenie małych pieniędzy nie należy do przyjemności. Za to więc co złe z naszej strony przepraszamy - dziękujemy za to co było w Pańskiej pracy dobre. Tego co się Panu nie udało - przywoływać nie będziemy. Wszak nie popełnia błędów jedynie ten, kto nic nie robi.

Zarząd Miejski

Wizyty w innych gminach

Telefony w Pcimiu!

Z inicjatywy przewodniczącej Rady, pani Władysławy Kołodziejczyk odwiedziliśmy gminę Pcim. Powodem spotkania była przede wszystkim chęć wyjaśnienia dlaczego w Pcimiu TP, S.A. namawia mieszkańców do zakładania telefonów podczas gdy w Sułkowicach jest z nimi tak źle. Innymi słowy, pani Przewodnicząca nie wierzyła informacjom burmistrza i wołała się upewnić czy trudności z telefonami w Gminie Sułkowice nie są wynikiem braku działania ze strony burmistrza i Zarządu.

Już też na wstępie padło pytanie: *Co Zarząd Pcimia robił aby przyspieszyć telefonizację gminy?* Wójt Pcimia, odpowiedział krótko: Nic! Telefonizacja Pcimia jest wynikiem programu ALCATEL, wymiany centrali ręcznej na automatyczną i tego że Pcim leży na trasie światłowodu magistralnego. Dopiero po wykonaniu przez „TP” S.A. najbardziej kosztownej części zadania zaczynają działać komitety telefonizacyjne. Gmina pomaga komitetom jedynie organizacyjnie.

Przyznam, że odetchnąłem z ulgą po tej wypowiedzi. Bo przecież gdyby pan Wójt choć trochę podkolorował swój udział w tym przedsięwzięciu, zapewne pani Przewodnicząca nie zostawiła by na mnie suchej nitki.

Na tym wizyta się nie zakończyła. Dyskutowaliśmy nad rozwiązaniami przyjętymi w Pcimiu, przede wszystkim dotyczącymi budowy dróg. Dróg, których w Pcimiu wyasfaltowano sporo.

Znowu potwierdziła się zasada, że gmina może wspierać aktywność mieszkańców ale nie może jej zastępować. Wg. przyjętej w Pcimiu zasady gmina właściwie finansuje jedynie nakładki asfaltowe. Wstępne utwardzenie drogi, uzyskanie zgód na jej odpowiednią szerokość dokonuje się staraniem komitetów społecznych ze środków mieszkańców. Zasada jest też nie podejmowanie prac na „drogach konfliktowych”.

Oczywiście co kraj to obyczaj ale ta zasada wydaje się godna propagowania i u nas /mamy przecież podobne przykłady - choćby zrealizowana w roku ub. droga Jaworzyna w Krzywaczce/.

Oczyszczalnia w Krzeszowicach

Im bliżej do rozpoczęcia budowy kanalizacji i oczyszczalni tym większa obawa, czy jednak nie porywamy się „z motyka na słońce”. Bo przecież budowa kanalizacji to nie to samo co gaz czy woda. Głębokie wykopy, trudna trasa, ogromne koszty - te uwarunkowania rodzą i rodzić będą ciągłe obawy. Decyzja niby podjęta ale przecież czy zupełnie świadomie? Każdemu trudno uwierzyć, że oczyszczalnia może nie cuchnąć?

Kierowani takimi wątpliwościami postanowiliśmy wybrać się całym Zarządem do gminy, w której realizowano ostatnio podobne zadanie. Wskazano nam Gminę Krzeszowice, w której po zmodernizowaniu oczyszczalni stopniowo kanalizuje się sąsiadujące z miastem sołectwa.

W trakcie spotkania w Urzędzie Miejskim w Krzeszowicach, gospodarze poinformowali nas w szczegółach o realizowanej od kilku lat inwestycji. A interesowały nas zarówno koszty jak i możliwości czasowe. Trudności w wykonawstwie i uzgodnieniach. Pytaliśmy o doświadczenia z firmami oraz stosowane procedury zamówień publicznych.

Oczywiście padały również pytania nie związane z budową kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Pani Przewodnicząca wypytywała również w Krzeszowicach o telefonizację. Tutaj też usłyszała odpowiedź taką jak w Pcimiu. To nie gmina lecz Telekomunikacja Polska zmodernizowała centralę telefoniczną. Chociaż - historia Krzeszowskiej telefonizacji była bardziej złożona. W Krzeszowicach bowiem w pierwszych latach poprzedniej kadencji powstała spółka, która miała przejąć funkcję operatora sieci. To zmobilizowało „TP” S.A. do działania.

Członków Zarządu interesowała sprawa budowy dróg. Również w Krzeszowicach jest to znaczny problem, przy czym gmina nie zajmuje się drogami prywatnymi. Jak poinformował burmistrz sprawą dróg zajmują się z rady sołectkie dysponując „podwyższonym kieszonkowym”. Również tutaj stosowana jest zasada wspierania inicjatyw podejmowanych przez mieszkańców.

Na koniec wizyty zwiedziliśmy Krzeszowską oczyszczalnię ścieków. Po modernizacji, zautomatyzowana oczyszczalnia może przyjąć 14,5 tys. m³ ścieków na dobę. Obecnie wykorzystywana jest w 30%.

Pomimo budowy otwartej brak było jakichkolwiek zapachów. Ani na meandrami, w których przebiega proces oczyszczania ani też na poletkach osadowych gdzie wysychają pozostałości po procesie oczyszczania /na poletkach tych rosną pomidory - samosiejki/. Jedynym miejscem o „nieświeżym zapachu” jest mały budynek /tzw. krat/ gdzie oddzielane są od ścieku większe frakcje stałe. Ale jak stwierdził oprowadzający nas po oczyszczalni sekretarz gminy: „...” gdy ktoś zębów nie myje wydziela bardziej nieświeży zapach...”

Zwiedzanie oczyszczalni zakończyło wizytę w Krzeszowicach. Decydując się na wyjazd, chcieliśmy również odwiedzić dwie inne miejscowości, w których pracują mniejsze oczyszczalnie - o bardziej u nas prawdopodobnej technologii oczyszczania. Niestety, tej części programu nie udało się zrealizować - koniecznym będzie więc jeszcze jeden wyjazd w sierpniu, o czym jak sądzimy będziemy mogli poinformować w następnym numerze.

Adam Gumularz

Inwestycje

Bieżący rok pod względem inwestycyjnym zaczął się dość pechowo.

Najpierw długotrwała, ostra i przede wszystkim śnieżna zima zatrzymała wręcz prace projektowe wymagające aktualizacji sytuacji w terenie.

Z kolei Rejonowy Urząd Pracy kierujący bezrobotnych w spóźnieniu pobił rekord ostatnich kilku lat. Rozpoczął tą akcję właściwie dopiero 20 maja. /Co prawda w br. nie planowano wielkiego zatrudnienia ale jednak część prac zaplanowano dla bezrobotnych/

I wreszcie najważniejsza trudność - obowiązująca już obecnie bez wyjątku - ustawa o zamówieniach publicznych. Ustawa określa sztywną procedurę zlecania prac o wartości powyżej 30 mln zł. Jak pokazały prowadzone w Urzędzie przetargi, mimo długotrwałej procedury efekty tej ustawy są na razie opłakane. Wielu wykonawców o wysokiej fachowości nie może sobie poradzić z właściwym sporządzeniem oferty. Inni korzystają windując niejednokrotnie ceny.

Do kompletu trudności należy przytoczyć fakt, że zamierzenia na rok bieżący były ambitalne. Rozpoczęcie największej inwestycji - tj. kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni. Co więcej rozpoczęcie niemal bez pieniędzy - z takim zaplanowaniem finansowania aby nie doprowadzić w przyszłości do kryzysu gminnych finansów.

A przecież trwa nadal gazyfikacja. Kontynuowane są prace przy modernizacji sułkowickiego wodociągu, powoli nabiera tempa budowa wodociągu w Krzywaczce. Można by tak dalej wyliczyć zadania których realizacji nie można było wstrzymać myśląc o kanalizacji. Postaramy się więc opisać jedynie ważniejsze z nich, szczególnie te wokół których narosło już sporo plotek.

Chodnik w Rynku - i co dalej!

Od kilku lat straszy obok budynku Urzędu szkaradny parkan i zachwaszczona działka. Wiele osób zadaje sobie zapewne pytanie: co właściwie robi Zarząd aby stan ten zmienić. Obecnie możemy uchylić rąbką tajemnicy. Otóż działka jest własnością Państwa M. Po spaleniu się domu drewnianego, Pan M. wystąpił o decyzję ustalenia lokalizacji inwestycji pn. budowa domu handlowego. Decyzję taką uzyskał i do marca 1996 r. mimo zmiany przeznaczenia tego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego, mógł wystąpić o pozwolenie na budowę.

Niestety w działaniach mniej było chęci rzeczywistego zbudowania obiektu ile wywindowania do maksimum ceny położonej w centrum niepełna 6-o arowej działki.

Występując już trzy lata temu o odsprzedaż jej ustaliśmy zawrotną cenę 480 mln starych złotych. Tj. 10-o krotnie więcej niż ówczesna cena działek budowlanych o tej wielkości. Oczywiście centralne położenie pozwalało oczekiwać 2-3 krotnie wyższej ceny ale 10-razy to już chyba przesada.

Do tematu kupna wróciliśmy obecnie, kiedy już nie obowiązuje w/w decyzja a nowy zapis planu umożliwił wydanie powtórnej decyzji na poprzednio deklarowany cel. Dziś działka może być przeznaczona jedynie na „usługi administracyjne”. Mimo tej oczywistej zmiany, w dalszym ciągu proponowana przez Właścicielkę cena dwukrotnie przekracza wycenę bieżącego /uwzględniając szczególnie położenie działki wyceniono ją na 18.400 nowych złotych/ (cd. str 5).

Tak dużej rozbieżności między wyceną biegłego a ceną kupna nie możemy zaakceptować. Nie będzie więc możliwości wykupienia i uporządkowania działki - zamierzaliśmy tam zorganizować tak potrzebny parking.

Pozostaje wierzyć, że Właściciele sami uporządkują działkę ogrodzą ją estetycznie i np. będą na niej hodować kwiaty. Wersja o „przewizorycznym ogrodzeniu placu budowy” przestała już mieć jakiegokolwiek uzasadnienie. Wierzymy również, że zareagują na wezwanie do uporządkowania działki, której stan obecny nie tylko źle świadczy o władzach gminy ale przede wszystkim o jej Właścicielach.

Nie poprzestając jednak na samej wierze gromadzimy dokumentację umożliwiającą wymuszenie tych zachowań. Nie może tak być, aby chcąc uporządkować Rynek Sułkowic trzeba było przepłacać komuś, kto nie chce posprzątać swojej własności. Wszak posiadanie nastrocza również kłopoty.

Na koniec wyjaśnienie dlaczego dopiero teraz.

Odpowiedź jest prosta. Gdyby Państwo M. pół roku temu wystąpili o pozwolenie na budowę, nie moglibyśmy im odmówić. A wówczas jeszcze przez wiele lat mogliby utrzymywać tymczasowe ogrodzenie placu budowy, pozorując jedynie prowadzenie prac budowlanych. Może więc opłacało się wyczekać.

Rozpisując się o problemie koszarnej działki nie odpowiedzieliśmy na tytułowe pytanie: Chodnik w Ryнку jest i co dalej?

Możemy obiecać jego kontynuację w kierunku Zielonej. Niestety tylko kilkusetmetrowy odcinek. Na więcej nie pozwolą ograniczone środki budżetowe oraz nie ustalona jeszcze trasa kolektora sanitarnego na tym odcinku. Ze względu istniejącą zabudowę i skarpę kolektor w wielu miejscach będzie musiał przebiegać w chodniku. Do chwili gdy projektanci nie przedstawiają propozycji, a propozycje te nie zostaną choć wstępnie zaakceptowane przez mieszkańców, będziemy budować chodnik jedynie w odcinkach, gdzie kolektora z pewnością nie będzie!

Kiedy wreszcie „nowy plac targowy”?

Jest sprawą nie budzącą wątpliwości, że budowa placu targowego należy do pilniejszych potrzeb gminy. Jednak, inwestycja ta nie została ujęta w wykazie zadań roku 1996. Powodów było dwa. Pierwszy, to znaczny koszt tej inwestycji. Uruchamianie nowej, kosztownej inwestycji, bez zakończenia choćby pełnych etapów inwestycji rozpoczętych trudno uważać za rozsądne.

Drugi powód, to niska ocena w rankingu zadań postrzeganych jako ważne przez mieszkańców. W ankiecie gminnej plac targowy uplasował się na ostatnim miejscu.

Jednak nietypowy plan finansowo-rzeczowy bieżącego roku wymagał planowania zadań zastępczych. Do dziś nie ma bowiem pewności czy trzeba będzie organizować jeszcze w roku bieżącym transportu „szkoły z Holandii”. Trudno też przewidywać kiedy rozpocznie się budowa kolektora i oczyszczalni ścieków oraz ile pieniędzy należy przeznaczyć na dodatkowy wykup terenu niezbędnego do budowy oczyszczalni. Budowa placu targowego miała być w zamyśle „inwestycją awaryjną” - możliwą do uruchomienia w przypadku opóźnienia jednej z inwestycji priorytetowych.

Niestety również i tutaj pojawiła się nieprzewidywana trudność. Wbrew krążącym plotkom nie jest to brak zgody, czy też odwołania właścicieli sąsiednich działek. Do dziś nie mamy projektu tego placu. Trudność wynika z procedur nowej ustawy o zamówieniach publicznych. W myśl tej ustawy wykonawców zadań o wartości powyżej 1000 ECU /~3.300 PLN/ należy koniecznie wybierać w trybie przetargowym. Dawniej zlecenie projektu można było dokonać „targując się z przyszłym wykonawcą /lub wykonawcami/. Obecnie wybiera się z ofert „zapieczętowanych do dnia ich otwarcia a otwieranych publicznie w określonym czasie i miejscu. Procedura ta jest dość sztywno określona a przede wszystkim wymagająca czasu. Trzeba przyznać, że w założeniach jest to bardzo słuszne, jednak nasze realia nie bardzo pasują do tych założeń.

Otóż, wystarczająco wcześnie bo w marcu uruchomiono procedurę wyboru projektanta. Określono przedmiot zamówienia i rozesłano zaproszenie do składania ofert do 11- pracowni /prywatnych i państwowych/. I tu spotkał nas zawód, bo nie wpłynęła ani jedna oferta. Co było robić? W maju rozpoczęło ponownie czasochłonna procedurę i na przełomie czerwca i lipca wpłynęły trzy oferty - najdroższa na 58.000 zł najtańsza na 35.000 zł. Trzysta pięćdziesiąt milionów starych złotych za dokumentację placu, to przekraczało znacznie naszą wytrzymałość.

Skąd tak wygórowana cena - nie wiemy. Być może za wyrażnie daliśmy

do zrozumienia, że zależy nam na tej dokumentacji. Trudno jednak zgodzić się z taką ceną. Może obecnie projektanci mają pełne ręce roboty, natomiast w ziemie sami będą jej poszukiwać. Trzeba więc będzie trochę poczekać aż projektanci potanieją albo zacząć samemu projektować.

Tak więc jest mało prawdopodobne aby rozpoczęcie prac przy nowym placu nastąpiło jeszcze w roku bieżącym. I to przede wszystkim ze względu na nowe sposoby wyboru wykonawców. Poprzednio, już po pierwszym nieudanym przetargu można było się wybrać po biurach projektów i „umęczyć kogoś niedrogiemu” - przecież plac targowy nie jest wieżowcem wymagającym najwybitniejszych fachowców.

To spore i niestety nie jedyne potknięcie w zleceniach zmusiło nas do opracowania planu zadań inwestycyjnych na kilka lat do przodu. Plan ten będzie przedstawiony Radzie Miejskiej na sesji sierpniowej a jego uchwalenie pozwoli na lepsze przygotowania zadań. Będzie więc można zlecać projekty z wyprzedzeniem, w okresach kiedy projektanci proszą o zajęcie. Obecnie, kiedy przestały obowiązywać cenniki usług projektowych rozeznanie takich okresów jest na waga wielu milionów.

Tak więc do prac przy placu targowym przystąpimy dopiero w nowym roku, po zabudowaniu kolektora sanitarnego. Nie wcześniej więc niż w lipcu - sierpniu.

Kanalizacja i oczyszczalnia !?

Ta inwestycja straszy nas już po nocach. Nie ze względu na nadzwyczajne trudności. Lecz ze względu na konieczność przewidywania bardzo wielu okoliczności, których poprzednio nawet nie mogliśmy się domyślać. Ponadto, decydując się na kredyt z Funduszu Ochrony Środowiska - należało rozpisnąć zarówno finanse jak i terminy realizacji na kilka lat do przodu. Mało tego, tę rozpiszkę należy potem terminowo zrealizować - jest to bowiem warunek umorzenia połowy zadłużenia. A jak nie trudno przewidzieć czasem jeden człowiek może spełnieniu tego warunku poważnie zagrozić. Takie zresztą trudności teraz przeżywamy.

Ale nie rozpisując się zbyt długo - powiedzmy co już zostało zrobione.

1. Jest dokumentacja kolektora.

2. Są zgody na trasę niemal wszystkich zainteresowanych. Niemal wszystkich, gdyż kilka osób szczególnie narażonych zarządało spisania porozumień. W jednym tylko przypadku uzyskaliśmy zdecydowaną odmowę. Ale o tym przypadku trzeba napisać odrębnie.

3. Jest zakupiony bezpośredni teren pod oczyszczalnię. Niestety pertraktacje na temat wykupu strefy uciążliwości uległy - miejmy nadzieję krótkotrwałemu - zahamowaniu.

4. Jest projekt drogi dojazdowej do oczyszczalni i umowy przednotarialne dotyczące wykupu terenu pod tą drogę.

5. Jest program kanalizacji pokazujący możliwość zrealizowania i sfinansowania tej inwestycji.

6. Jest przyznany kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 2.164.000 nowych zł. t.j. pełny kredyt na kolektory, sięgacze i oczyszczalnię /oczywiście bez kosztów nabycia terenu/.

Czego więc brakuje:

1. Zgody na wejście w teren pani K., która w czerwcu stwierdziła, że „puści nas krajem pola” ale nigdy nie drogą. Przerobiliśmy więc projekt aby usłyszeć, że nas za „..... nie puści”.

2. Deklaracji o sprzedaży strefy ochronnej oczyszczalni, której wielkość możemy obecnie określić jedynie w przybliżeniu. Dokładne jej określenie nastąpić może jednak dopiero po przetargu na oczyszczalnię i wyborze określonej technologii.

Co więc dalej?

Miejmy nadzieję, że uda się uzgodnić te problemy. Że będziemy mogli uzyskać brakujący teren bez uciekania się do wywłaszczenia. Że będziemy mogli uzgodnić ostatni odcinek, bez uciekania się do „przymusowego wejścia w teren”. Brzmi to trochę jak z poprzedniej epoki. Musimy jednak wiedzieć, że wywłaszczenie na cele publiczne - gdy nie ma innej możliwości, oraz przymusowe wejście w teren - gdy nie ma możliwości obejścia jest w dalszym ciągu możliwe. I nie jest to zaprzeczeniem demokracji.

Podczas wizyty w Danii, pytając jak sobie radzą tamtejsze władze z przypadkami, w których na inwestycję publiczną nie godzą się 2 lub trzy osoby usłyszeliśmy odpowiedź:

Jeżeli pozostali się godzą a 2 lub trzech nie - to inwestycja jest realizowana bez ich zgody. W przeciwnym razie nie byłaby to demokracja tylko DYKTATURA - właśnie tych dwóch osób.

(cd. na str. 12)

Gminne drogi!

Temat dróg był kością niezgody na każdej sesji Rady i niemal na każdym posiedzeniu Zarządu. W Radzie doszło jednak do porozumienia, że problemu nie załatwi wyrwanie jeden przed drugim środków ze skromnego budżetu. Konieczne są rozwiązania systemowe obejmujące:

dokładną inwentaryzację problemu, ustalenie hierarchii ważności poszczególnych dróg i przyjęcie programu modernizacji sieci drogowej w naszej Gminie.

Mowa oczywiście o drogach pozostających w zarządzie gminy /lokalnych/. Jak wiemy, na naszym terenie mamy trzy rodzaje dróg i trzech gospodarzy. Pierwsza grupa - drogi krajowe - podlega poprzez Rejon Dróg Publicznych i Dyrekcję Okręgową Dróg Publicznych samemu Ministrowi Komunikacji /dr. Biertowice-Sulkowice-Sucha, Sulkowice-Rudnik-Mysłenice, Kraków-Bielsko/.

Druga grupa to drogi wojewódzkie, podlegające poprzez Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich - Wojewodzie Krakowskiemu. Wreszcie trzecia to drogi gminne i lokalne miejskie, które pozostają w zarządzie gminy. Właśnie w grupie dróg lokalnych występują największe problemy. Większość dróg postrzeganych jako „gminne” w rzeczywistości nie została w latach poprzednich zaliczona formalnie do tej grupy. Rodzą się stąd trudności w zarządzaniu, brak też podstawy prawnej do wydatkowania pieniędzy na prace remontowe i modernizacyjne. Pieniądze gminne są pieniędzmi publicznymi - mogą więc być wydawane jedynie na drogi publiczne. Tymczasem, jak pokazała inwentaryzacja dróg, nie zawsze drogi gminne są drogami najbardziej potrzebnymi.

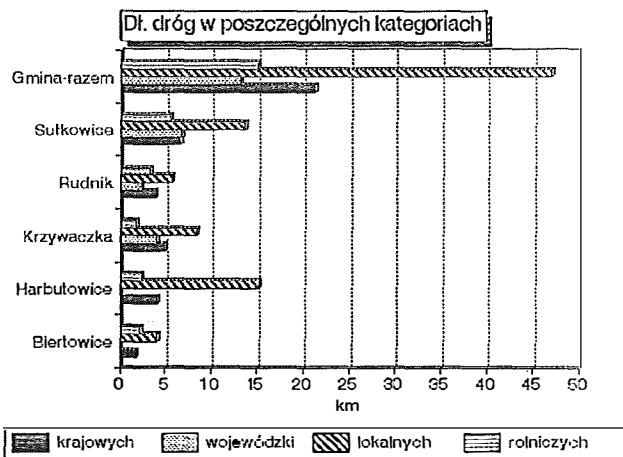
Tyle wstępu a teraz o konkretach. Zarząd Miejski opracował na początku br. inwentaryzację dróg. Objęto nią drogi w terenach budowlanych oraz ważniejsze drogi rolnicze.

Ogółem 81,45 km dróg, w tym:
21,3 km krajowych,
13,0 km wojewódzkich,
47,0 km lokalnych,
i 15 km ważniejszych dróg rolniczych.

Lp	Wyszczególnienie	Miejscowość	Kat.	Własn.	Dł.[m]
1	Droga na Działy	Biertowice	GP	K	250
2	Droga do Prewentorium	Biertowice	P	K	567
3	Droga Koszary	Biertowice	D	S	605
4	Droga koło Marka	Biertowice	P	S	633
5	Droga na Smokówkę I	Biertowice	P	K	773
6	Droga na Smokówkę II	Biertowice	D	S	
7	Droga na Skotnicę (koło Szkoły)	Biertowice	P	S	260
8	Droga dolna nr. 1	Biertowice	RP	S	1200
9	Droga dolna nr. 2	Biertowice	RP	K	1000
10	Droga P. Rzekę	Biertowice	P	S	300
11	Droga P. Działy/k.Burdy/	Biertowice	D		
12	Droga P.Rzycki	Biertowice	P	S	700
13	Droga k.Bieli i Sliwy	Biertowice	D		
14	Droga na Kozówkę	Harbutowice	P	KP	4316
15	Droga Bienkówka	Harbutowice	P	K	2987
16	Droga na Wodociągi	Harbutowice	P	K	2601
17	Droga na Jaworze	Harbutowice	GD	K	1256
18	Droga na Pagórek	Harbutowice	GP	KP	1389
19	Dr. za Sanguszką (na granicy)	Harbutowice	P	K	900
20	Dr. Na Ziemblówkę	Harbutowice	RP	P	1600
21	Dr. Filipówka	Harbutowice	RP	P	750
22	Dr. Na Pukówkę	Harbutowice	D	K	1700
23	Droga do Anny Nowak	Krzywaczka	D	P	501
24	Droga Działy (do Bęczarki)	Krzywaczka	P	K	1775
25	Dr. z Kościołem do Bęczarki	Krzywaczka	P	K	792
26	Droga Brzezina (do lasu)	Krzywaczka	D	K	763
27	Droga do Cmentarza	Krzywaczka	D	P	293
28	Droga Jaworzyna	Krzywaczka	P	K	630
29	Dr. od asfaltu do posesji P. Tyrpy	Krzywaczka	RP	K	1100
30	Dr. od P.Małoty w stronę lasu (Małotówka)	Krzywaczka	RP	K	650
31	Dr. Jaworzyna II	Krzywaczka	P	K	1400
32	Dr. Nad Kościołem	Krzywaczka	D	K	200
33	Dr. od stawu do Miętki Wacława	Krzywaczka	D	K	350
34	Dr. Brzezina do szkoły	Krzywaczka	P	K	1700
35	Przez Wieś	Rudnik	P	S	2982
36	Do szkoły	Rudnik	P	S	567
37	Droga pod GOK	Rudnik	P	S	320

Podział wg ważności(kategorie umowne):
GP- gminne przejazdowe;
GD- gminne dojazdowe;
GR- gminne rolnicze/przejazdowe;
P- przejazdowe;
D- dojazdowe;
RP- rolnicze/przejazdowe;

Własność:
S- Skarb Państwa(Krajowe,woj.,PFZ,Nadleśn.);
K- własność komunalna;
KP- własność z udziałem gminy;
P- prywatne;



Proporcje między drogami Ministra, Wojewody i Gminy w poszczególnych miejscowościach pokazuje wykres słupkowy. /Nas oczywiście interesują przede wszystkim drogi lokalne, gdyż na drogi wyższych kategorii pieniądze dostaje ktoś inny. Możemy więc monitorować, apelować i naciskać - trudno jednak planować jak zadecyduje Wojewoda czy Minister. Dla kompletności obrazu na wykresie dołączono również niektóre drogi rolnicze, które Rada uznała za szczególnie ważne./

Wykazy dróg były opiniowane i uzupełniane przez Rady Sołeckie i Radę Osiedla - przede wszystkim pod kątem znaczenia danej drogi dla naszej społeczności. Tak opracowany wykaz dróg został dodatkowo skorygowany przez Radę Miejską i zatwierdzony jako wyjściowy materiał do opracowania programu modernizacji sieci drogowej w gminie.

Wykaz ten publikujemy teraz w Kłamrze, gdyż jak sądzimy zasadnym jest aby każdy wiedział jak pod względem ważności ocenił jego drogę samorząd.

Z zaliczenia drogi do „kategorii”: gminnej przejazdowej lub dojazdowej wynikać będą priorytety w urządzaniu drogi, jej późniejszym oświetleniu czy też odśnieżaniu. Oczywiście drogi przejazdowe nie staną się przez to z dnia na dzień piękne i zadbane - jednak ich zaliczenie do tej „kategorii” i współpraca mieszkańców powinny zaowocować w niedługim czasie wyraźną poprawą.

Lp	Wyszczególnienie	Miejscowość	Kat.	Własn.	Dł.[m]
38	Droga koło p. Powroźnika	Rudnik	RP	K	1100
39	Droga Starcówka	Rudnik	D	P	500
40	Na Blakówkę	Rudnik	GD	S	750
41	Do Rzek k. Oliwy	Rudnik	RP	K	1200
42	Kaletówka k.Koźlaka	Rudnik	RP	P	1000
43	Dr. K.Piechoty	Rudnik	P	K	300
44	Dr. Od Jarząbka do Piegzy	Rudnik	P	S	300
45	Droga do wodociągu dołem (Goralska)	Sułkowice	P	K	1622
46	Droga przez las do Ptasznicy	Sułkowice	RP	S	1354
47	Droga do Starcówki (Oblasek)	Sułkowice	P	K	900
48	Droga do p. Latonia /Kubanówka/	Sułkowice	P	K	1600
49	Droga na Jastrzębie	Sułkowice	P	K	1298
50	Dr. na Gościbie (Wąwóz Łaskiego)	Sułkowice	RP	P	700
51	Dr. przez działki (koło Gromady - do Przytnicy	Sułkowice	RP	K	700
52	Dr. nad rzeką (obok hali sport.)	Sułkowice	RP	K	500
53	Dr. od rzeki do Gromady	Sułkowice	RP	K	510
54	ul. Zagumnie	Sułkowice	GP	K	876
55	ul. Zarzecze	Sułkowice	P	KP	582
56	ul. koło P. Goli	Sułkowice	P	K	100
57	ul. Osiedla Zielona	Sułkowice	GP	K	1590
58	ul. Szkolna	Sułkowice	GP	K	448
59	Dr. Na Koci Zamek	Sułkowice	P	P	0
60	ul. Smereczyńskiego	Sułkowice	GD	K	596
61	ul. Zagumnie Boczna	Sułkowice	D	P	200
62	ul. 21-go Stycznia	Sułkowice	D	P	600
63	ul. Krzywa	Sułkowice	D	P	450
63a	wariantowo Krzywa-k.Goli	Sułkowice	P		
64	ul. Na Oblasek	Sułkowice	P	K	867
65	ul. Polna	Sułkowice	P	K	124
66	ul. Starowiejska	Sułkowice	P	KP	668
67	ul. Starowiejska Boczna	Sułkowice	P	P	157
68	ul. Wąska	Sułkowice	GP	K	331
69	ul. Ślusarska	Sułkowice	GD	K	299
70	ul. Zagrody	Sułkowice	P	K	136
71	ul. 24 Lipca	Sułkowice	GP	K	205
72	Dr. Na Michała	Sułkowice	RP	P	800
73	Dr. Kaniówka - Na Polki	Sułkowice	P	K	900

Trzeba też dodać, że Rada Miejska w ślad za przyjętą klasyfikacją podjęła dalsze konkretne decyzje. Jak już pisano w poprzednich numerach Klamry, istnieje możliwość dofinansowania podejmowanych przez mieszkańców oddolnych inicjatyw m. in. w dziedzinie: remontów dróg, odwodnień i infrastruktury przy drogach. Inicjatywy te są finansowane przez budżet w procencie znacznie wyższym jeżeli dotyczą „drogi przejazdowej” - 70% niż w przypadku drogi dojazdowej - 40%. /Rozwiązanie to jest zgodne z opinią mieszkańców wyrażoną w ankiecie gminnej. Ponad 50% ankietowanych uważa za zasadne dofinansowanie inicjatyw społecznych z zakresu drogownictwa i uzależnienie terminu realizacji od funkcji jaką dana droga pełni dla całej społeczności - patrz wykres - pytanie nr 12/.

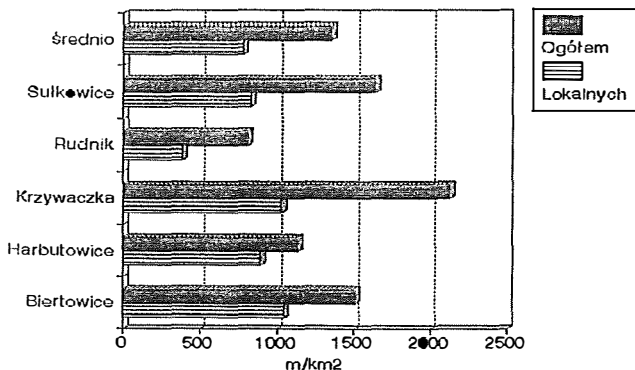
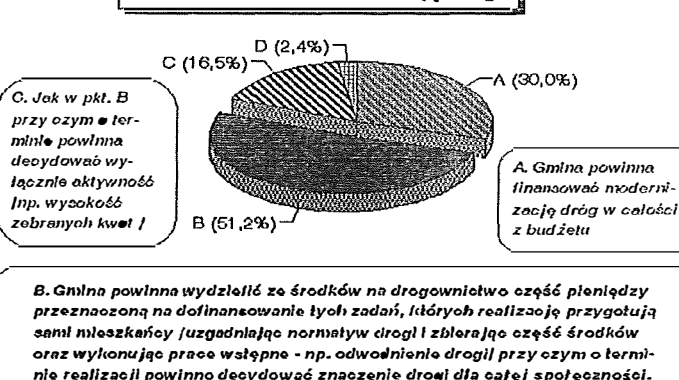
Oczywiście załączonego wykazu dróg nie należy traktować jako ostatecznego i zamkniętego. Budowa programu modernizacji sieci drogowej, będzie procesem ciągłym. Wykaz ten jest ważny dziś i w dużej mierze na rok przyszły. Nie należy więc oczekiwać, że Gmina będzie w najbliższym roku prowadziła prace na drogach innych niż drogi przejazdowe /GP, P/. Szansą dla dróg dojazdowych /GD, D/ może być dofinansowanie podejmowanych przez mieszkańców inicjatyw lokalnych. Jest to oczywiście smutną koniecznością wynikającą z ograniczonych funduszy. W pierwszym rzędzie będziemy prowadzić prace przy drogach „przejazdowych”, tj. takich których funkcja nie ogranicza się jedynie do dojazdu do grupy domów. /Drogą przejazdową - jest w naszym rozumieniu droga umożliwiająca np zorganizowanie objazdu. /

Program modernizacji sieci drogowej w gminie, do opracowania którego Zarząd jest zobowiązany przez Radę, musi uwzględniać zarówno drogi istniejące jak i pokazywać konieczność wyznaczenia nowych dróg niezbędnych w naszej gminie. Zadanie to jest zarówno kosztowne jak i długotrwałe. Uzyskanie zgód właścicieli, regulacja spraw spadkowych może trwać bardzo długo. Tak więc trzeba zaczynać już dziś. Istotną sprawą jest też wypracowanie właściwego sposobu podziału pieniędzy na drogownictwo. Między poszczególnymi miejscowościami w naszej gminie istnieją dość znaczne dysproporcje /patrz. wykres/ a ich wyrównywanie nie może się odbywać przez równe dzielenie ma-

tych pieniędzy. Program modernizacji sieci drogowej z pewnością nie będzie doskonały /choćby przez wysokość środków jakie będziemy mogli na niego przeznaczyć/. Jest też możliwym, że wykaz jest obciążony błędami.

Być może w wykazie pominięto lub mylnie zakwalifikowano ważną dla naszej społeczności drogę. Być może istnieje nie używana obecnie droga

Gęstość sieci drogowej w G. Sułkowice


Pytanie 12
Jak finansować modernizację dróg?


gruntowa, która po modernizacji usprawniłaby znacznie sieć drogową naszej Gminy. Ważne jest także aby nazwa była możliwie zgodna z tradycją oraz akceptowana przez mieszkańców. Czekamy na uwagi /najlepiej listowne/ - będą one pomocne w opracowaniu programu modernizacji sieci drogowej w Naszej Gminie.

Zarząd Miejski

Św. Albert Chmielowski(1845-1916).

Fercjarz franciszkański. Założyciel zgromadzenia braci Albertynów i siostr Albertynek. Urodził się 20 sierpnia 1845r. w Igołomii koło Krakowa, jako pierwszy spośród czworga dzieci Wojciecha i Józefy Borzysławskich. Na Chrzcie św. z wody otrzymał imię Adam Bernard. Gdy miał 6 lat, matka w czasie pielgrzymki do Mogiły poświęciła małego Adama Bogu. Gdy miał 8 lat zmarł Jego ojciec, a gdy miał 14 lat zmarła matka. Kształcił się w szkole kadetów w Petersburgu, następnie w gimnazjum w Warszawie, a potem studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Brał udział w Powstaniu Styczniowym, gdzie został ciężko ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. Tam w prymitywnych warunkach amputowano mu nogę. Przez pewien czas przebywał w więzieniu w Ołomuńcu, ale dzięki rodzinie został zwolniony. Aby uniknąć represji wyjechał do Paryża, gdzie podjął studia malarskie. Potem przeniósł się do Belgii i studiował inżynierię, ale na powrót wrócił do malarstwa i ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. W 1874r. wrócił do kraju jako utalentowany malarz. Jego malarstwo, początkowo świeckie, zaczęło czerpać natchnienie z tematów religijnych.

Będąc w pełni sił twórczych w wieku 35 lat wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi, z zamiarem pozostania bratem zakonnym. Wkrótce opuścił nowicjat z powodu choroby i zamieszkał u swojego brata na Podolu, gdzie osiadł przy klasztorze Ojców Kapucynów. Pieniądze ze sprzedaży obrazów przeznaczał dla najbardziej potrzebujących. Poznał marną egzystencję biedoty w tzw. ogrzewalniach miejskich Krakowa. Z miłości do Boga i ludzi Adam Chmielowski po raz drugi rezygnuje z kariery i obejmuje zarząd ogrzewalni dla bezdomnych. Zamieszkuje z nimi na stałe, pomaga dźwigać się z nędzy materialnej moralnej. 25 sierpnia 1887r. przywdział szary habit tercjański i przyjął imię brat Albert, a w rok później złożył śluby tercjarza. W niecały rok później brat Albert miał pod swoją opieką nie tylko ogrzewalnię dla mężczyzn, ale i dla kobiet. Tam mężnie pomagała mu siostra Bernardyna Jabłońska. Ogrzewalnia ta stała się załóżkiem „albertynek”.

Przytuliska znajdujące się pod opieką albertynów i albertynek były otwarte dla wszystkich potrzebujących. Pomimo swego kalectwa brat Albert dużo podróżował, zakładał nowe przytuliska i sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i nieuleczalnie chorych, oraz tzw. kuchnie ludowe. Za Jego życia powstało 21 takich domów.

Przykładem swego życia Brat Albert uczył współbraci, że trzeba być „dobrym jak chleb”. Zmarł 25 grudnia 1916r. w krakowskim przytulisku w opinii świętości.

22 czerwca 1983r. Papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Brata Alberta, a 12 listopada 1989r. kanonizacji.

Kościół katolicki wskazuje nam Jego sylwetkę i dzieło jako wciąż aktualny wzór miłości do Boga, przejawiający się w służbie bliźniemu.

CIĄG DALSZY CYKLU- "ŚWIĘCI - W DZIEJACH POLSKI"

Św. Władysław, król węgierski

ok. 1040-1095

Po śmierci św. Stefana rozgorzała na Węgrzech walka o tron. Król Bela I, brat stryjeczny św. Stefana został zmuszony do ucieczki. Schronił się w Polsce, gdzie przyjął go w Krakowie książę Kazimierz Odnowiciel. Dał mu też za żonę swoją siostrę Rychezę. Z tego małżeństwa przyszedł na świat Gieja i św. Władysław.

Św. Władysław urodził się około roku 1040 w Krakowie. Łata dziecięce i młodzieńcze spędził na dworze Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego. Kiedy Władysław miał 16 lat na Węgrzech znowu rozgorzała wojna o tron, ale dzięki poparciu i zbrojnej interwencji Bolesława Śmiałego tron węgierski objął starszy brat Władysława, Gieja. Lecz po trzech latach Gieja zmarł, a tron objął Władysław. Niełatwe były początki rządów Świętego. Salomon sprowadził pogańskich Awarów i Pieczyngów, a w 1079r. najechał na Węgry cesarz niemiecki, Henryk IV. Św. Władysław skutecznie odpiął natarcie wrogów. Po licznych zamieszkach, zatargach i wojnach, gdy trzeba było odbudować kraj, był dobrym gospodarzem. Budował kościoły, zakładał klasztory, otaczał opieką młody Kościół w swej ojczyźnie. Zmarł 29 czerwca 1095r. Jego kanonizacji dokonał w 1192r. papież Celestyn III.

Do rozpowszechnienia kultu św. Władysława w Polsce przyczynili się m.in. bł. Kinga i bł. Jolanta, pochodzące z węgierskiego rodu królów Arpadów, z którego wywodził się również św. Władysław.

Czesław Szczotkowski

**P O D Z I Ę K O W A N I E .**

Składamy serdeczne podziękowanie Samorządowi Sułkowie
za pomoc finansową w zorganizowaniu
Pielgrzymki Osób Niepełnosprawnych do
Ludźmierza i Zakopanego

BÓG ZAPŁAĆ!

W imieniu Niepełnosprawnych- Organizatorzy Pielgrzymki

Wykaz podręczników dla uczniów Szkoły Podstawowej w Sułkowicach na r.szk. 1996/97.

klasa ósma

Język polski
Krajewski K. „Język polski. Echo z dna serca”. WSIP, 1985.
Strutyński J. „Język polski. Gramatyka i ortografia”, WSIP, 1985.
Nagajowa M. „Język polski. Odpowiednie dać rzeczy słowo”, WSIP, 1985.
Historia
Głubiński T. „Historia 8. Trudne drogi XX wieku”. Wiedza o społeczeństwie.
Kalinowska F. „Podręcznik. Wiedza o społeczeństwie”.
Kalinowska F. „Zeszyt ćwiczeń do wiedzy o społeczeństwie”.
Język niemiecki
Honsza J., Honsza N. „Anfang und Fortschritt-część 2”
Matematyka
Strutyński M. „Matematyka. Podręcznik dla klasy 8 z dowódnictwem”.
Biologia
Klavs M., Zbikowska-Zdun K. „Biologia klasa 8”. NOWA ERA, 1994.
Fizyka
Kukielka S. „Fizyka dla klasy 8”
Kukielka S. „Zeszyt ćwiczeń”.
Chemia
Podręcznik ten sam, który jest w klasie 7.
Kluz Z., Łopata K.
Geografia
Zając S. „Geografia Polski”. WSIP, 1994.
Muzyka
Malik D., Stokowska M. „Muzyka. Klasa 8”.
Plastyka
Stopczyk S. „Plastyka. Klasa 8”
Elementy informatyki
Rocki M. „Elementy informatyki”.

klasa siódma

Język polski
Dietrich J. „W ojczyźnie polszczyźnie”. WSIP, 1991.
Jaworski M. „Język polski. Gramatyka i ortografia”. WSIP, 1984.
Wójcik J. „Język polski. Myśl i mowa”. WSIP, 1984.
Historia
Milczarczyk A., Szolc A. „Historia 7. W imię wolności”.
Język niemiecki
Honsza J., Honsza N. „Anfang und Fortschritt-część 1”
Matematyka
Drażek A., Grabowska B., Kalicka Z. „Matematyka. Podręcznik dla klasy siódmej”.
Biologia
Gołda W., Wardas J. „Biologia klasa 7”. NOWA ERA, 1994.
Fizyka
Ziemicki S. „Fizyka z zadaniami dla uczniów szkół podstawowych, klasa 7”.
Chemia
Kluz Z., Łopata K. „Chemia. Podręcznik dla klasy 7 i 8 szkoły podstawowej”. WSIP, 1991 (16/91).
Geografia
Pliń F. „Geografia krajów świata”. WSIP, 1993.
Pliń F. „Zeszyt ćwiczeń dla klasy 7”.
Muzyka
Malik D., Przychodzińska M. „Muzyka. Klasa 7”.
Plastyka
Stopczyk S. „Plastyka. Klasa 7”.

klasa szósta

Język polski
Nagajowa M. „Słowa i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy szóstej szkoły podstawowej”.
„Słowa i świat. Zeszyt ćwiczeń dla klasy szóstej szkoły podstawowej”.
Historia
Szostakowski S. „Historia 6. Polska w czasach świetności i upadku (XIV-XVIII w.)”.
Język niemiecki
Czerwińska M., Halej L., Kozubka M., Krawczyk E. „der, die, das- podręcznik do języka niemieckiego dla klasy 6”.
Matematyka
Drażek A., Grabowska B., Kalicka Z. „Matematyka. Podręcznik dla klasy szóstej”.
Biologia
Lach H., Mnich K. „Biologia, klasa 6”. NOWA ERA, 1994.
Fizyka
Ginter J. „Fizyka. Podręcznik dla klasy 6 szkoły podstawowej”.
Geografia
Pliń F. „Geografia krajów świata. Podręcznik dla szkoły podstawowej”. WSIP, 1993.
Bukacka A. „Zeszyt ćwiczeń z geografii, klasa 6”.
Muzyka
Lipska E., Przychodzińska M. „Muzyka. Klasa 6”.
Plastyka
Stopczyk S. „Plastyka. Klasa 6”.

WITAJ SZKOŁO!!

klasa piąta

Język polski
Nagajowa M. „Słowa zwykłe i niezwykłe. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy piątej szkoły podstawowej”.
„Słowo za słowem. Zeszyt ćwiczeń dla klasy piątej szkoły podstawowej”.
Historia
Koczerska M., Wipszycka E. „Historia. Świat przed wiekami. Podręcznik dla klasy piątej szkoły podstawowej”.
Język niemiecki
Czerwińska M., Halej L., Kozubka M., Krawczyk E. „Podręcznik do języka niemieckiego dla klasy 5”.
Matematyka
Kaja J. „Matematyka dla klasy piątej”+ „Pitagoras”.
Biologia
Lach H., Ślósarczyk J. „Biologia, klasa 5”. NOWA ERA, 1994.
Geografia
Piskorz S., Zając S. „Geografia 5. Krajobrazy Ziemi”. WSIP, 1995.
Dudek E. „Zeszyt ćwiczeń z geografii, klasa 5”. WIKING.
Muzyka
Malik D. „Muzyka. Klasa 5”.+ flet prosty.
Plastyka
Stopczyk S. „Plastyka. Klasa 5”.

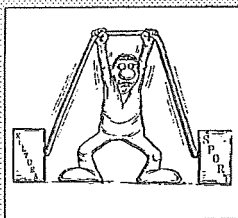
klasa czwarta

Język polski
Nagajowa M. „Słowo za słowem. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy czwartej szkoły podstawowej”.
„Słowo za słowem. Zeszyt ćwiczeń”.
Historia
Centkowski J., Syta A. „Historia. Z naszych dziejów. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej”.
Matematyka
Zielińska B., Świst M. „Matematyka. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej”. WSIP, 1992.
Biologia
Ślępczak K. „Biologia 4. Podręcznik dla klasy czwartej szkoły podstawowej”. WSIP, 1987(1/92).
Geografia
Kądziołka J. „Geografia 4. Krajobrazy Polski”. WSIP, 1993.
Bukacka A., Wnuk G. „Ćwiczenia z geografii, klasa 4”. WIKING.
Muzyka
Lipska E., Przychodzińska M. „Muzyka. Klasa 4”.
Plastyka
Stopczyk S. „Plastyka. Klasa 4”.

klasy I-III

Uczniowie klas I-III otrzymali wykazy podręczników od swoich Pań Wychowawczyń w klasach zerowych, bądź pierwszych lub drugich.





CO SIĘ DZIAŁO W KULTURZE I SPORCIE W OKRESIE OD 01.01.1996R. DO 30.06.1996R.



W klubie „Kuznia” w trybie ciągłym pracuje klubokawiarnia, biblioteka, wypożyczalnia kasety video, orkiestra dęta, muzyczne zespoły rockowe oraz Zespół Taneczny „Retro”. Dwa razy w tygodniu odbywają się dyskoteki.

Organizowane są również spotkania różnych organizacji, a to: zebrania Hodowców Gołębi Pocztowych, członków Gościłb, Emerytów, Żołnierzy AK, Rolników, Sesje Rady Miejskiej.

Oprócz w/wym odbyły się następujące imprezy o charakterze kulturalnym:

„Jasełka” w wykonaniu Zespołu „Elegia”

- akcja „FERIE” dla dzieci z Gminy;
- występ zespołu z Nowosybirsk;
- zabawy z okazji „Dnia Wągarowicza”;
- konkurs Palm Wielkanocnych;
- spotkanie z posłami Unii Wolności;
- „Mini Lista Przebojów”;

Ponadto 19 czerwca odbyła się dekoracja medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, dokonana przez Wojewodę Krakowskiego. W tym roku odznaczenie to otrzymali:

- **Regina, Tadeusz Czurajowie;**
- **Genowefa, Józef Flagowie;**
- **Maria, Jan Lenikowie;**
- **Antonina, Stanisław Garbieniowie;**
- **Janina, Jan Orawinowie;**
- **Julia, Jan Świątkiewicz;**

Niemalym zgrzytem w tej miłej uroczystości była nieobecność Kapeli Podwórkowej „Baciary”, której przedstawiciel na godzinę przed uroczystością odmówił uzgodnionego występu.



Zajęcia Zespołu „Retro” odbywają się w trzech grupach wiekowych:

- klasy I-III;
- klasy IV-VII;
- uczennice LO, ZSZ oraz klas VIII;

z podziałem na grupy taneczną i wokalnoinstrumentalną.

Zajęcia taneczne prowadzi pani **Danuta**

Kostował-Suwaj, wokalne pani **Izabela Michałowicz**.

Zespół brał udział w wielu imprezach, m.in.:

- Konkursie Piosenki Harcerskiej w Myślenicach - I miejsce;
- „Oplatku dla Samotnych”;
- w wieczornicy „W cieniu krzyża”;
- Przeglądzie Form Tanecznych i Muzycznych - etap rejonowy w Krzeszowicach i wojewódzki w Skawinie - Zespół został Laureatem tego Przeglądu;
- Przegląd Kuratorium Oświaty i Wychowania - I miejsce;
- Przegląd Dorobku Artystycznego Szkół Podstawowych - I miejsce;
- w imprezach organizowanych przez SP, ZSZ oraz OSKiR;

W Zespole „oprócz działalności artystycznej, organizowane są wyjazdy do teatrów, opery, na przedstawienia baletowe i inne.



Miejska Biblioteka Publiczna

Schemat organizacyjny Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej został utrzymany w takiej samej strukturze, jak w poprzednich okresach sprawozdawczych, tzn.:

- dział udostępniania zbiorów dla dorosłych - MBP Sułkowice;
- oddział dla dzieci i młodzieży;
- dwie biblioteki filialne MBP w Harbutowicach i w Rudniku;
- jeden punkt biblioteczny w Krzywaczce;

Pracujemy w oparciu o ok. 23.000 księgozbior. Największa ze wszystkich bibliotek liczebność zbiorów jest w macierzystej MBP w Sułkowicach - 12.557 pozycji książkowych.

Czytelnictwo MBP w Sułkowicach oraz w filiach utrzymuje się na tym samym, dobrym poziomie.



Orkiestra dęta brała udział w różnych uroczystościach na terenie Gminy:

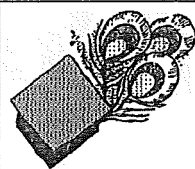
- na Resurekcji;
- z okazji Święta 3-go Maja - koncert Pieśni Patriotycznych pod Pomnikami;
- w czasie Bożego Ciała oraz Odpustu Parafialnego;
- w Krzywaczce na uroczystości pod Pomnikiem;

Opracowano dwa nowe utwory. W opracowaniu są inne, które będą zaprezentowane przy najbliższej okazji;

Po raz pierwszy od wielu lat przeprowadzono kompleksowy remont instrumentów. Orkiestra czeka jeszcze na nowe mundury.

Zespół „Elegia” rozpoczął bieżący rok wystawieniem dwugodzinnego przedstawienia „Jasełek”, oraz pierwszą nagrodą na Wojewódzkim Przeglądzie Grup Kołędniczych: grupa kołędnicza „Dorota”. Następnie zdobył nagrody na Wojewódzkim Przeglądzie Wiosennych Grup Obrzędowych: grupy „Zocki” oraz „Z Judaszem”. W maju - wyróżnienie na Tarnowskich Spotkaniach Polklórystycznych, oraz okolicz-

nościowe występy z okazji Święta Ludowego. W czerwcu **dziecięca część Zespołu** zdobyła I-sze Wyróżnienie Ministra Kultury i Sztuki na Ogólnopolskim Festiwalu w Łowiczu. Zajęcia Zespołu odbywają się dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki w godzinach 18 do 22, w trzech grupach wiekowych:



- dzieci (6-11 lat);
- młodszą młodzież (12-17 lat);
- starszą młodzież i dorośli;

Siedzibą Zespołu jest Dom Kultury w Rudniku.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnego z nami kultywowania tradycji ludowych w tańcu, pieśniach i obrzędach.

ZMIANA.

W czerwcowym numerze kłamy ukazały się dwa dokumenty:

- list ołwarty Dyrektora OSKiR-u, Pana Jana Sochy, informujący o Jego rezygnacji; oraz

- ogłoszenie Zarządu Miasta o konkursie na stanowisko Dyrektora Ośrodka Sportu, Kultury i Rekreacji w Sułkowicach.

Rzeczony konkurs wygrał - pokonując trzech kontrkandydatów - Pan **Janusz Sroka**, który od dnia 15.08.1996 roku jest nowym Dyrektorem OSKiR-u.

Życzymy sukcesów!

Zapraszamy do korzystania z lektur, słowników, encyklopedii, atlasów i innych potrzebnych uczniom bryków oraz beletrystyki dla wszystkich.

DZIAŁALNOŚĆ ŚRODOWISKOWA NA WSIACH.

W strukturach OSKiR-u działają wiejskie klubokawiarnie, które są niejako spadkobiercami Klubów Rolnika. W okresie sprawozdawczym działały w: Biertowicach, Harbutowicach, Krzywaczce i Rudniku. W klubokawiarniach tych młodzież może po południu pograć w ping-ponga, szachy lub inne gry świetlicowe, wymienić książki w filiach Biblioteki Miejskiej, potańczyć "w dyskotecę", lub spędzić czas uczestnicząc w innych kulturalnych imprezach. W Rudniku np. odbyły się trzy seanse "Jasełek", występ zespołu ukraińskiego, wystawione było "Misterium Paschalne". Odbywały się tam również próby Zespołu "ELEGIA" oraz szkolenia i spotkania różnych organizacji społecznych, działających na terenie wsi. Tego typu placówki są czasem jedynym na wsiach sposobem zapobiegania i przeciwdziałania patologiom, oraz aktywizacji dzieci i młodzieży wiejskiej.

SKS

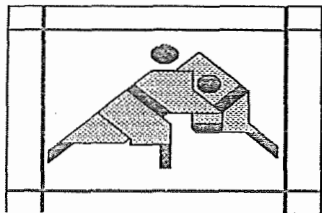
Szkolny Związek Sportowy organizował Gminne Igrzyska Młodzieży Szkolnej w/g Wojewódzkiego Kalendarza Igrzysk Młodzieży Szkolnej z uwzględnieniem bazy sportowej i możliwości szkół. Największymi sukcesami było:

-mistrzostwo województwa **Agnieszki Russek** (SP Krzywaczka) w tenisie stołowym;
-mistrzostwo województwa **Janusza Bochenka** (SP Rudnik) w indywidualnych biegach przełajowych;

VIII miejsce w makroregionie **Janusza Bochenka** (SP Rudnik) w indywidualnych biegach przełajowych;

- mistrzostwo województwa w minipilce ręcznej dziewcząt (SP Sułkowice);
- wicemistrzostwo województwa w minipilce ręcznej dziewcząt (SP Rudnik);
- mistrzostwo województwa w piłce ręcznej dziewcząt (SP Sułkowice);
- I miejsce w półfinałach wojewódzkich turniejów piłki ręcznej (SP Rudnik);
- wicemistrzostwo województwa dziewcząt SP Rudnik, IV m. chłopców z Sułkowic i VI m. chłopców z Rudnika w drużynowych biegach przełajowych;
- III m. w półfinałach wojewódzkich w minikoszykówce dziewcząt (SP Rudnik);
- II m. w półfinałach wojewódzkich w minisiatkówce dziewcząt (SP Rudnik);
- II m. w województwie w halowej piłce nożnej (SP Sułkowice);
- IV m. w województwie w piłce nożnej (SP Sułkowice);
- III m. w półfinałach wojewódzkich w piłce nożnej (SP Sułkowice);
- III m. w półfinałach wojewódzkich w piłce nożnej „piątek” (SP Sułkowice);

JUDO

LUDOWE
ZESPOŁY
SPORTOWE

Oprócz sekcji Judo, w strukturach LZS-u działają jeszcze w naszej Gminie sekcje piłki nożnej.

W bieżącym sezonie jednak, tak naprawdę działającą drużyną była drużyna z **Krzywaczki**. W tym sezonie dołączy do rozgrywek drużyna z Rudnika, która miała roczną przerwę z powodów kadrowo-finansowych.



LZS „Sułkowia” - sekcja JUDO pracuje trzy razy w tygodniu w dwóch grupach wiekowych:

- młodsza-dzieci i młodzików;
 - starsza-kadetów i juniorów;
- (dotyczy zajęć na macie). Dodatkowe zajęcia dla grupy starszej odbywają się na siłowni.

Z maty korzystają także panie ćwiczące gimnastykę przy muzyce.

Zawodnicy sekcji judo brali udział w następujących turniejach:

- obóz kadry makroregionu kadetów w Mysłenicach- udział **Wojciecha Bieli**;
- Turniej Czwartowy Młodzików- „Wisła” Kraków;

- Jakub Matulski**-I miejsce;
- Piotr Świerczyński**-II miejsce;
- Mateusz Pitala**-III miejsce;
- eliminacje makroregionu do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego kadetów;
- Wojciech Biela** - II miejsce;
- Sylwester Ziembła**- III miejsce;
- eliminacje do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego kadetów;
- Wojciech Biela** - III miejsce;
- Piotr Zawada**- V miejsce;

"GOŚCIBIA"

PIŁKA RĘCZNA

Sekcja piłki ręcznej prowadzi zajęcia w pięciu grupach wiekowych, które to grupy w tym sezonie osiągnęły:

Seniorzy- 7 m. w II-giej lidze państwowej;

Juniorzy- 3 m.;

Juniorzy Młodsze- 2 m.- awans do 1/2 finałów Mistrzostw Polski;

Młodzież- 1 M.- awans do 1/2 finałów Mistrzostw Polski;

Młodzież Młodsze- 1 m.;

W półfinałach Mistrzostw Polski Juniorzy Młodsze zdobyli w Słupsku 3 miejsce, Młodzież w Gliwicach- 3 miejsce;

Występy w turniejach:

-2 miejsce w turnieju o Puchar Lajkonika w Krakowie;

-2 miejsce w Międzynarodowym Turnieju w Sułkowicach;

-2 miejsce w Turnieju Wielkanocnym w Skive (Dania);

Zawodniczkami sekcji powoływane są do:

-Kadra Polski Juniorów- **Beata Skorut**;

-Kadra Polski Juniorów Młodszych:

Urszula Bielecka;

Katarzyna Goryl;

Edyta Pochopien;

Agnieszka Flejtuch;

Kadra Makroregionu- pięć zawodniczek;

Piłka nożna

W ubiegłym sezonie trenowało i brało udział w rozgrywkach pięć drużyn piłkarskich:

- trampkarze najmłodsi;
- trampkarze młodsi;
- trampkarze starsi;
- juniorzy;
- seniorzy;

Największe osiągnięcia mieli trampkarze, m. in. **wicemistrzostwo województwa**.

Seniorzy grają w IV lidze, w której zajęli 8 miejsce.

Zapraszamy na mecze piłkarskie.

Informacje, na podstawie sprawozdań opiekunów zespołów i drużyn zebrał

Waldemar Wolski



Część ostatnia

W dwóch ostatnich numerach naszej „Gazety”, w artykułach pt. „Renesans aloesu” opisałem jego zastosowanie na przestrzeni wieków i współcześnie. Opisałem pokrótce jego wszechstronne działanie w profilaktyce i leczeniu różnych dolegliwości tudzież chorób. Jednym z celów mojego nieudolnego pisania było rozprzeczanie wśród społeczeństwa tej cudownej rośliny. Jednak najważniejszy powód był taki, aby przestrzec i uświadomić naszych Czytelników przed nieumiejętnym stosowaniem. Np. niektórzy mieli cały liść tej rośliny, wyciskali sok i w tej postaci go używali. Był to wielki błąd, wynikły z nieświadomości (i przesadnej oszczędności), ponieważ w skórce znajduje się trujący płyn pod nazwą „aloina”. Opisałem jak przygotowywać lekarstwo aby tego uniknąć, i nie truć się niepotrzebnie. Wspomniałem również, że jest to tak obszerny temat, że wystarczyłby przynajmniej na dwa lata do „Klamry”. I tak jest naprawdę. Z przykrością muszę jednak zawi-

domić, że są to moje ostatnie słowa na ten temat. Przyczyną tej decyzji to, że wielu czytelników zarzuca mi chęć popisania się, pochwalenia przed innymi, lub wręcz zdobycia taniej popularności itp. Insynuacji jest wiele więcej. Żałuję, że tak to pięknie jadło, i tak szybko zdechło. Zwracam się do wszystkich malkontentów: jak Was w d... zaswędzi, to przyjdziecie do mnie. Kończąc ten mój cykl(?) artykułów o aloesie, chciałbym po pierwsze podziękować naszej władzy za umożliwienie mi (przez wydawanie gazety) „produkowania się” na jej łamach. Myślę, że zamieszczając takie i tym podobne artykuły, spełnia ona swoją służebną rolę wobec społeczeństwa. Po drugie, tą właśnie drogą chciałbym podziękować osobom, które pośrednio czy też bezpośrednio wprowadziły mnie w ten cudowny świat aloesu. Które pokazały mi, że można żyć zdrowiej, w zgodzie z naturą. Niekoniecznie tylko chemia i antybiotyki, które lecząc jedno, niszczą po drodze drugie. Stosując produkty aloesowe w swoich dolegliwościach jestem po prostu zachwycony ich działaniem. Dziękuję firmie FOREVER LIVING PRODUCTS (choć mnie nie słyszy będąc za oceanem) za wspaniałe produkty aloesowe, z którymi weszła na polski rynek. Cieszę się, że mogłem znaleźć się w gronie ludzi zafascynowanych aloesem, ludzi którzy powierzyli swoje zdrowie aloesowi, zawierzili firmie. I nie zawiedli się. FOREVER LIVING PRODUCTS to moja ma. Dziękuję.

Roman Kozik.

Inwestycje

... (cd. ze strony 5) Oczywiście jakiegokolwiek naruszanie własności wbrew woli właściciela budzi głęboki niesmak. Jednak obecnie nikt nie zabiera za bezcen ziemi. Można stwierdzić, że osoby które już sprzedały swój teren zrobiły dobry interes. Wartość ich działek dzięki lokalizacji oczyszczalni wzrosła niebagatelnie. Bał Można

nawet powiedzieć, że wręcz z niemal bezwartościowych gruntów uczyniła teren możliwy do zbycia. Rolnik może też liczyć na grunt wymienny - nie jest tajemnicą że kupienie gruntu rolnego nie nastręcza obecnie kłopotów. Może być więc wymina, może też wykup. Oczywiście za realną cenę, rynkową, przy zbyt wygórowanej pozostanie nam wywłaszczenie. Przedłuż to inwestycję i narazi nas wszystkich na dodatkowe koszty. Bądźmy jednak dobrej myśli, że rozsądek zwycięży i rozpoczynając z pewnym poślizgiem zakończymy jednak w terminie. Nie mamy jednak innego wyjścia. Jeżeli nie uporamy się z tą budową za kilka lat nie nastarczymy płacić kar za zrzut ścieków.

Powracający kłopot - składowisko odpadów !?

Jakby nie dość kłopotów przy uruchamianiu jednej z najtrudniejszych inwestycji, równocześnie musimy zabierać się za składowisko odpadów. Dzisiaj powiemy tylko, że dzisiejsze składowisko odpadów, nigdy nie uzyskało prawem przewidzianej lokalizacji i mimo iż jego eksploatacja nie budzi zastrzeżeń musi zostać w 1999 r zamknięte. Co więcej, teren musi zostać poddany kosztownej rekultywacji a przedtem musimy wybudować nowe składowisko. Szerzej na ten temat i o pozostałych zadaniach napiszemy w kolejnej KLAMRZE

ZARZĄD MIEJSKI

Nowy Redaktor Klamry

Tegoroczne lato obfituje w zmiany kadrowe. Zmiany te nie ominęły również gazety Klamra. Niestety w tym przypadku powód jest inny. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w gazecie nie było ostatnio najlepiej. Ani z częstotliwością ukazowania się ani też, co ważniejsze, z kompletnością i aktualnością lokalnych informacji. Nie wnikając w szczegóły dość stwierdzić, że Zarząd Miejski postanowił podzielić etat redaktora i poszukać nowej osoby, która przynajmniej część gazety poprowadzi lepiej. (Bardziej radykalne decyzje - zgodnie ze statutem - może podjąć jedynie Rada Miejska. Zatrudnienie w gazecie miało nastąpić również w drodze konkursu. Ponieważ jednak typowe procedury konkursowe wymagają czasu, przyjęto inną zasadę. Ogłoszono możliwość zatrudnienia i zaproszono chętnych na określony dzień i godzinę. Kandydaci - a zgłosiło się ich czworo - mieli za zadanie w ciągu ok. dwóch godzin napisać dwie notatki prasowe (z wypowiedzi i z protokołu Rady) oraz przeprowadzić „wywiad z samym sobą”. Autorzy swoje prace podpisali „godłem”, a swoje personalia umieścili w zapieczętowanych kopertach. Efekt ich pracy ocenili niezależnie dwaj poloniści. O zatrudnieniu zdecydowała suma punktów uzyskanych w konkursie. Oczywiście poznaliśmy jedynie zwycięzcę konkursu, kolejne miejsca pozostały tajemnicą autorów. Rola Zarządu ograniczyła się więc do dopilnowania zasad przeprowadzenia konkursu.

Od sierpnia pracę w gazecie rozpoczyna Małgorzata Górkiewicz. Nowej redaktorce życzymy wspaniałego kontaktu z czytelnikami.

Zarząd Miejski.

**Kupię działkę budowlaną
położoną w okolicach
Sułkowic**
Wiadomość: tel.(0-12) 732553

Narzędzia STANLEY Sp.Z.o.o oferuje materiały do upłynnienia.

Lp	nazwa	oznaczenie	śr.[mm]	L[mm]	il.[kg]	zł/kg
1	pręt stalowy	45(wg DIN C48)	15	4800	10000	1.83
2	pręt stalowy	55(wg DIN C55)	10	6000	1400	1.19
3	pręt stalowy	ŁH 55	15	2800	320	1.67

KLAMRA - czasowo jako - Biuletyn Informacyjny Rady Miejskiej w Sułkowicach
Kolegium Redakcyjne: Stanisława Piątkowska, Danuta Oliwa, Roman Kozik, Waldemar Wolski, Małgorzata Górkiewicz.
Adres Redakcji: Urząd Miejski 32-440 Sułkowice, Rynek 1

Skład, łamanie, opracowanie graficzne - własne.

Druk: DRUKARNIA "LEŹKO" Kraków, ul. Zabłocie 41-43

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo wyboru i skracania tekstów, przedrukowań, zmiany tytułów, nie odpowiada za treść.